



ZMARŁ
FRANCISZEK JAKOWCZYK

s. 4



O ZAMKU RAKOCZEGO,
KTÓREGO NIGDY NIE BYŁO

s. 7



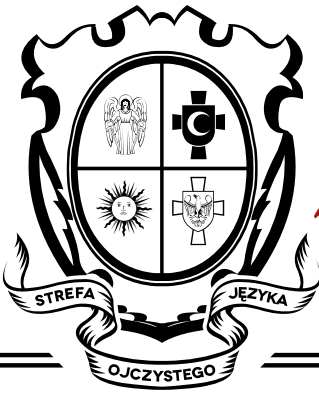
REJESTRUJĄ POLSKIE GROBY

s. 8

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

STYCZEŃ 2019 nr 1 (78)



Senator RP z wizytą w Sławucie

Delegacja z Polski, której przewodniczył senator Stanisław Gogacz, przybyła na Ukrainę w ramach akcji „Polacy Rodakom”. Gościom towarzyszyli dyplomaci z KG RP w Winnicy, wśród nich Alicja Zyguła.

Senator Stanisław Gogacz jest dla nas nie tylko bardzo mile widzianym gościem, ale przede wszystkim darczyńcą i mecenasem, który zawsze przywozi do nas paczki świąteczno-noworoczne, na które czekają członkowie naszego towarzystwa – zaznaczyła prezes Związku Polaków na Ukrainie Oddział w Sławucie Julia Opanasiuk.

Była to już 19 akcja „Polacy Rodakom”. Dary z Polski są wyrazem więzi łączących Polaków w kraju z tymi, którzy pozostali poza jego granicami. Dodatkowym ich świadectwem są znajdujące się w paczkach wigilijne opłatki, które na podolską ziemię przekazali z Polski Rodacy.



– W imieniu wszystkich obdarowanych serdecznie dziękujemy panu senatorowi za trud, który włożył, by

sprawić nam radość. Bardzo dziękujemy wszystkim innym darczyńcom. Jest nam niezmiernie miło,

że ta iskierka miłości dociera tu do nas aż z Polski. Jesteśmy wzruszeni i wdzięczni za dary płynące z serca.

Bóg zapłać za wszystko! – dodała prezes Julia Opanasiuk.

ZPU Oddział w Sławucie

Prezydent Ukrainy podpisał ustawę w sprawie wielonarodowej brygady LITPOLUKRBRIG

27 grudnia służba prasowa Petra Poroszenki poinformowała o podpisaniu przez prezydenta zmian do umowy o utworzeniu litewsko-polsko-ukraińskiej brygady, polegających na nadaniu jej imienia hetmana Konstantego Ostrogskiego.

6 grudnia dokument został przyjęty przez ukraińską Radę Najwyższą. Poparło go 230 deputowanych w 450-osobowej izbie.

Wielonarodowa brygada LITPOLUKRBRIG została powołana w 2014 roku na podstawie umowy ministrów obrony narodowej Litwy, Polski i Ukrainy. Ostatecznie uformowała się na jesieni 2015 roku. Tworzą ją żołnierze sił zbrojnych z tych trzech krajów, łącznie ponad 4 tys. osób (350 Litwinów, 3500 Po-



Brygadę tworzą żołnierze sił zbrojnych z tych trzech krajów, łącznie ponad 4 tys. osób (350 Litwinów, 3500 Polaków i 560 Ukraińców)

laków i 560 Ukraińców), służących w batalionach (wystawionych po jednym z każdego państwa) oraz oddziałach specjalnego przeznaczenia, stacjonujących na co dzień w swych

jednostkach macierzystych. Siedziba dowództwa i sztabu brygady znajdują się w Lublinie (Polska). Szefostwo jest rotacyjne – co trzy lata dowódcą, zastępcą dowódcy

i szefem sztabu zostaje oficer z kolejnego tworzącego brygadę państwa.

Głównym zadaniem LITPOLUKRBRIG jest udział w operacjach

pokojowych i humanitarnych podejmowanych w ramach działań organizacji międzynarodowych.

Gotowość bojową jednostka osiągnęła w grudniu 2016 roku. W październiku 2017 roku ministrowie obrony trzech państw podpisali porozumienie w sprawie nadania jej imienia wielkiego hetmana Konstantego Ostrogskiego.

Konstanty Ostrogski (1460-1530), książę, hetman najwyższy litewski, za czasów króla Jana Olbrachta walczył z Tatarami, a później z Moskwą. W 1512 roku w wojnie litewsko-moskiewskiej dowodził połączonymi siłami polsko-litewskimi w sile 35 tys. żołnierzy. Kulminacją kampanii była bitwa pod Orszą w 1514 roku, w której Ostrogski odniósł zwycięstwo nad Rosjanami.

Słowo Polskie



Ukrzalizniacy otrzymała pięć amerykańskich lokomotyw

Amerykański statek transportowy BBC Aquamarine dostarczył do ukraińskiego portu w Czornomorsku pięć kolejnych lokomotyw spalinowych TE33A serii Evolution produkowanych przez General Electric dla kolei ukraińskich. Po montażu końcowym w Krukowskiej Fabryce Wagonów w Krzemieńczuku zostaną oddane do eksploatacji. Lokomotywy są dostosowane do miejscowego klimatu, ekologiczne, ekonomiczne w utrzymaniu oraz wygodne i bezpieczne dla załóg.

Lokomotywy dla Ukrzalizniacy są dostarczane na podstawie umowy o współpracy między koncernem General Electric w stanie Pensylwania a UZ. Docelowo po ukraińskich torach ma jeździć 30 takich pojazdów.



Polska wydała prawie 900 tys. wiz Ukraincom w 2018 roku

Polskie placówki konsularne na Ukrainie wydały w zeszłym roku ponad 870 tysięcy wiz obywatelom tego kraju. 97 proc. to wizy krajowe, pozostałe – wizy Schengen – poinformował Ukrinform na podstawie danych MSZ RP.

Najwięcej, bo prawie 278 tys. pozwoleń na wjazd do Polski, wydał tradycyjnie Konsulat Generalny RP w Łucku, 145 tys. – KG RP w Charkowie, 130 tys. – KG RP w Winnicy. Najmniej wiz wydały placówki w Kijowie – 87 tys. oraz w Odessie – 57 tys.

W porównaniu z rokiem 2017 liczba wydanych obywatelom Ukrainy wiz zmniejszyła się o 240 tys., głównie z powodu wprowadzenia możliwości wjazdu do Polski na pobyt krótkoterminowy, tj. do 90 dni, w ramach przepisów o ruchu bezwizowym.

31 tys. osobom odmówiono wydania wizy.



Na Morzu Czarnym zatonął frachtowiec z węglem z Rosji

Siedem osób zginęło po zatonięciu na Morzu Czarnym statku prze-

wożącego węgiel z Azowa do Turcji. Jednostka płynęła pod banderą Panamy – poinformowała turecka agencja prasowa Anatolia.

Frachtowiec zatonął w odległości ok. 148 km od wybrzeża tureckiej prowincji Samsun. W skład 13-osobowej załogi wchodziło dziewięciu Ukraińców, dwóch Rosjan i dwóch obywateli Azerbejdżanu.

W operacji ratunkowej uczestniczyły dwa kutry, cztery śmigłowce i samolot. Przyczyna zatonięcia nie jest na razie znana.



Tomos, euroblachy, agresja – najpopularniejsze słowa szukane w sieci w 2018 roku

Jak wynika z badania opinii publicznej, na Ukrainie najczęściej wpisywanym hasłem w Internecie było greckie słowo „tomos” (dekret), do kwietnia ubiegłego roku znane tylko badaczom religii. To wzmożone zainteresowanie było spowodowane perspektywą zjednoczenia się ukraińskich cerkwi prawosławnych i decyzją Synodu Patriarchatu Konstantynopolskiego w Stambule o nadaniu tomosu o autokefalii (autonomii) Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego.

Na drugim miejscu uplasowało się hasło „euroblachy” (samochody jeżdżące po Ukrainie na zagranicznych numerach rejestracyjnych, przeważnie litewskich i polskich), na kolejnych „agresja”, „stan wojenny” oraz „novichok”. Wyniki badań potwierdza ukraiński słownik internetowy Myslovo.com.

Dla porównania, w 2013 roku najpopularniejszym słowem na Ukrainie był „euromajdan”, w 2017 roku – „bezwiz”.

Z kolei według Oxford English Dictionary najczęściej sprawdzanym w słowniku słowem w roku 2018 na Wyspach było hasło „toxic” (toksyczny; określenie dodawane do wydarzeń, o których mówiono najczęściej), według Collins English Dictionary termin „single-use” (jednorazowego użytku; chodzi o groźne dla środowiska naturalnego opakowania plastikowe), a słowo roku według amerykańskiego Merriam-Webster to „justice” (sprawiedliwość; wyraz ten pojawiał się w Stanach Zjednoczonych m.in. w kontekście przesłuchań kandydata na sędziego Sądu Najwyższego, Brett Kavanaugh).

Wicepremier Ukrainy podziękowała ambasadorowi Polski

Ukraińska wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej Iwanna Kłympusz-Cyncadze złożyła podziękowania odwołanemu ze stanowiska ambasadora RP na Ukrainie Janowi Piekłowi za wysiłek włożony w rozwój relacji polsko-ukraińskich.

„Chciałabym podziękować ambasadorowi Janowi Piekłowi, który jest świetnym przedstawicielem państwa i narodu polskiego, głęboko rozumie sytuację wewnętrzną Ukrainy, zwięździ między Ukraińcami i Polakami i złożoność naszej spuścizny historycznej. Z wdzięcznością żegnamy się z urzędującym ambasadorem i oczekujemy na nowego” – zaznaczyła w wywiadzie dla agencji Interfax-Ukraina wicepremier.

W ocenie Kłympusz-Cyncadze Bartosz Cichocki, który ma zastąpić Jana Piekłowi na stanowisku ambasadora, rozumie wyzwania stojące obecnie przed jej krajem.

Ukraina ma własny Kościół

5 stycznia patriarcha Konstantynopola Bartłomiej podpisał tomos, tj. akt o niezależności Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego. W niedzielę 6 stycznia, w Wigilię prawosławną, wręczył dokument oraz berło zwierzchnikowi UKP metropolie kijowskiemu i całej Ukrainy Epifaniuszowi. Oznacza to, że od tego dnia Moskiewska Cerkiew Prawosławna utraciła kontrolę nad Ukraińską Cerkwią Prawosławną, która stała się Kościołem narodowym. Tym samym nastąpiło umocnienie ukraińskiej państwowości.

W skład UKP weszły Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego, obejmujący 5 tys. wspólnot na zachodzie i w centrum kraju oraz Autokefaliczny Kościół Prawosławny, wywodzący się z ukraińskiej diaspory w USA i obejmujący ponad tysiąc wspólnot.



W Charkowie powstaje czołg nowej generacji

Charkowskie Biuro Konstrukcyjne i Budowy Maszyn pracuje nad nowym czołgiem, który może konkurować z rosyjskim T-14 Armata. Celem prac, jak podaje portal defence24.pl, jest zastąpienie starzejących się T-80 i T-64, będących się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Ukrainy.

Dzięki temu ma powstać nie tylko nowoczesny czołg, ale cała rodzina gąsienicowych platform bojowych, wyposażonych z nowy układ napędowy i przeniesienia mocy, system kierowania ogniem, uzbrojenie i amunicję, aktywne oraz pasywne systemy ochrony, system obserwacji z 360-stopniowym polem widzenia oraz zautomatyzowane systemy zasilania amunicją, które umożliwią zredukowanie liczebności załogi oraz zwiększenie poziomu jej bezpieczeństwa.

W pierwszej kolejności realizowany jest projekt nowego silnika o mocy 1500 KM, który będzie

można zasilać różnymi rodzajami paliw lub ich dowolną kombinacją.

W ramach programu powstaje też m.in. bojowy wóz piechoty BMP-U, który ma mieć wyższy poziom ochrony i silniejsze uzbrojenie niż BMP-1 i BMP-2, zachowując jednocześnie zdolność pływania.



W Winnicy będą produkowane trolejbusy

W 2019 roku Winnickie Przedsiębiorstwo Komunalne we współpracy z białoruskim MAZ rozpocznie produkcję trolejbusów. Nowe pojazdy mają zastąpić mocno zużyte ZIU-9, wytwarzane w ZSRS jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Białoruś dostarczy ukraińskiemu przedsiębiorstwu nadwozi. Część elektryczną (systemy sterowania, okablowanie, silnik elektryczny) zapewnią miejscowi producenci.

W tym roku Winnickie Przedsiębiorstwo Komunalne zaplanowało wyprodukowanie czterech trolejbusów. Będą o 40 proc. oszczędniejsze niż sowieckie poprzedniki.

Obecnie linie komunikacji miejskiej w Winnicy są obsługiwane przez 160 trolejbusów, z czego 40 to Bohdan produkcji ukraińskiej, a 120 – stare ZIU-9.



Ukraina chce uruchomić konsulaty we Wrocławiu, Kielcach i Katowicach

O planach ułatwienia Ukraińcom pracującym i mieszkającym w Polsce dostępu do ukraińskich służb dyplomatycznych poinformował agencję Ukrinform ambasador Ukrainy w Warszawie Andrij Deszczycia. Jak powiedział: „Pracujemy nad tym, aby otworzyć dodatkowe urzędy konsularne, w szczególności we Wrocławiu”.

Konsulat we Wrocławiu miałby powstać w 2020 roku.

Według ambasadora możliwe jest również uruchomienie placówek w Kielcach i Katowicach. „Planujemy otworzyć konsulat honorowy w Katowicach, czekamy obecnie na odpowiednie decyzje, które, mam nadzieję, wkrótce zostaną podjęte. Poza tym szukamy kandydata na konsula honorowego Ukrainy w Kielcach” – zapowiedział.



Boże Narodzenie 25 grudnia obchodzi blisko 30 proc. ukraińskich chrześcijan

Odkąd Ukraiński Kościół Prawosławny stał się niezależny, może dołączyć do grona cerkwi prawosławnych, które obchodzą Boże Narodzenie zgodnie z kalendarzem gregoriańskim.

Osiem chrześcijańskich wspólnot wyznaniowych na Ukrainie już celebrowało to święto 25 grudnia. Oprócz Kościoła rzymskokatolickiego są to kościoły protestanckie, m.in. baptyści, reformowani i luteranie. Łącznie blisko 30 proc. chrześcijan.

Wśród cerkwi prawosławnych tradycja świętowania Bożego Narodzenia 25 grudnia obowiązuje w konstantynopolskiej, antiocheńskiej, rumuńskiej, bułgarskiej, estońskiej, albańskiej, w Czechach i na Słowacji oraz cypryjskiej. Według kalendarza juliańskiego 7 stycznia Boże Narodzenie obchodzą rosyjska, gruzińska, jerozolimska, polska oraz serbska cerkiew prawosławna.

Dzień wolny od pracy 25 grudnia został ustanowiony przez ukraiński parlament w 2017 roku.



Minister polityki społecznej: W Polsce pracuje około 2 milionów Ukraińców

Podczas konferencji podsumowującej pracę resortu polityki społecznej, która odbyła się 22 grudnia 2018 roku, minister Andrij Rewa poinformował, opierając się na danych Państwowej Służby Migracyjnej oraz Straży Granicznej, że poza granicami kraju pracuje na stałe 3,2 miliony obywateli Ukrainy, sezonowo zaś od 7 do 9 milionów.

W Polsce, jak zaznaczył Rewa, pracę znalazło ok. 2 milionów obywateli Ukrainy. „Z czego około miliona jest zatrudnionych oficjalnie, 400 tys. płaci składki do ZUS” – oświadczył.

Janukowycz skazany na 13 lat więzienia za zdradę

Zbiegły do Rosji były prezydent Ukrainy 24 stycznia został zaocznie skazany w procesie za zdradę stanu. Wyrok ogłosił sąd rejonowy dzielnicy Oboloń w Kijowie. Wiktor Janukowycz uznano winnym zdrady stanu i sprzyjaniu agresywnej wojnie przeciwko Ukrainie ze strony Federacji Rosyjskiej.

Prokurator generalny określił sprawę byłego prezydenta jako „jedną z najbardziej zasadniczych dla przyszłości Ukrainy”.



Na konferencji wystąpili marszałek Sejmu, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, wojewoda podkarpacka Ewa Leniart, poseł Bogdan Rzońca, europoseł Tomasz Poręba, przedstawiciele wyróżniających się samorządów oraz goście z Ukrainy

W Rzeszowie podsumowano reformę administracyjną z 1999 roku

20 stycznia w Filharmonii Podkarpackiej odbyło się noworoczne spotkanie opłatkowe parlamentarzystów i samorządowców Prawa i Sprawiedliwości z Podkarpacia, połączone z konferencją na temat 100-lecia Sejmu Ustawodawczego i 20-lecia reformy samorządowej.

Na zaproszenie marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego oraz samorządu województwa podkarpackiego do rzeszowskiej filharmonii przybyli sympatycy PiS, posłowie i senatorowie oraz samorządowcy tego ugrupowania z regionu, łącznie ponad 800 osób. Wśród zaproszonych byli także goście z Ukrainy: przedstawiciele polskich organizacji społecznych oraz duchowieństwo.

W nawiązaniu do obchodzonego w tym roku przez Polskę stulecia zwołania Sejmu Ustawodawczego oraz 20-lecia samorządu terytorialnego marszałek Sejmu zauważył: „Pamięć dla wspólnoty narodowej jest kluczowa. Bez pamięci nie możemy być wspólnotą, stąd szczególna rola rocznic. Kiedy obchodzimy jakąś rocznicę, wracamy do

przeszłości i traktujemy przeszłość jako źródło siły”.

Swoje wystąpienia mieli marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, wojewoda podkarpacka Ewa Leniart, poseł Bogdan Rzońca, europoseł Tomasz Poręba oraz przedstawiciele wyróżniających się samorządów. Wszyscy oni mówili o sukcesach państwa polskiego w ciągu minionych dwóch dekad w różnych dziedzinach, m.in. o polityce prorodzinnej, zmniejszeniu stopy bezrobocia, rozbudowie infrastruktury drogowej i społecznej.

Przypomnijmy, że obowiązująca od 1 stycznia 1999 roku reforma administracyjna wprowadziła trójstopniowy podział terytorialny państwa (powstało 16 województw,

308 powiatów i 2489 gmin), dzieląc między poszczególne szczeble samorządu i administracji rządowej zadania i kompetencje.

Na zakończenie spotkania zebrani podzielili się opłatkami. Oprawę artystyczną imprezy zapewnił miejscowy zespół Ostrowianie, pastorałki wykonały dwie uczennice LO im. Ks. Piotra Skargi z Sędziszowa Małopolskiego.

Spotkanie w filharmonii poprzedziła msza święta celebrowana przez biskupa emeryta Edwarda Białogłowskiego. Po niej uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej, a następnie na starym cmentarzu pod pomnikiem Powstańców Styczniowych. Przed obeliskiem został odegrany hymn państwowy, odczytano apel pamięci, zagrzmiała salwa honorowa. Wartę honorową pełniła 21 Brygada Strzelców Podhalańskich oraz Związek Strzelecki „Strzelec”.

Redakcja

Polska wsparła szpital na Ukrainie

30 tys. euro przekazało polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na pomoc dla szpitala psychiatrycznego w miasteczku Swatowe na wschodzie Ukrainy.

Szpital psychiatryczny w Swatowem to jedyny tego typu ośrodek w obwodzie ługańskim, w części kontrolowanej przez Kijów. – Trafiają tu chorzy, którzy się zgubili w czasie ostrzałów lub utracili dokumenty. Zdarza się, że pamiętają tylko swoje imię, a zatem nie ma możliwości ustalenia ich tożsamości. W 2014 roku ewakuowano do nas pacjentów ze szpitali psychiatrycznych w Ługańsku. Rodziny tych osób zostały na okupowanych terenach i nie ma z nimi kontaktu – powiedziała ordynator jednego z oddziałów szpitala Ołena Jampolska.

– Na wytypowanie tego miejsca jako najlepszego punktu dla poprawy dostępu do pomocy psychiatrycznej wpłynęło usytuowanie szpitala. Jest w bezpiecznej odległości od strefy działań zbrojnych, ale na tyle blisko, by mógł przyjmować pacjentów z tych terenów, także z miejscowości okupowanych przez separatystów – poinformowała radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Joanna Jurkiewicz, która odwiedziła Swatowe podczas wizyty monitorującej projekty MSZ Polski w Donbasie.

Ołena Jampolska twierdzi, że liczba pacjentów zależy od sytuacji na linii frontu. W okresach, kiedy walki ustają, niektórych chorych zabierają ich rodziny. Kiedy sytuacja się pogarsza, w szpitalu może przebywać nawet do tysiąca osób.

Za pieniądze od polskiego resortu spraw zagranicznych zakupiono

sprzęt terapeutyczny i rehabilitacyjny, wyremontowano i umeblowano dwa pomieszczenia szpitalne, utworzono pokój do leczenia przez sztukę oraz przeszkolono pracowników szpitala przez specjalistów z Polski.

Projekt ten jest kontynuacją poprzednich działań MSZ RP, np. wyposażenia oddziału chirurgii w mieście Rubiżne, gdzie znajduje się 6 tys. przymusowych przesiedleńców ze strefy działań wojennych, w urzędzenia do laparoskopii oraz szkolenie w Warszawie ukraińskich psychologów i psychiatrów w zakresie leczenia zespołu stresu pourazowego.

W 2018 roku Polska przekazała w ramach wsparcia na realizację projektów na Ukrainie 228,6 mln zł (ok. 53 mln euro).

Irena Rudnicka na podstawie informacji Polskiego Radia

Zmarł Franciszek Jakowczyk

9 stycznia we Wrocławiu zakończył życie kpt. Franciszek Jakowczyk ps. Karny, żołnierz AK, więzień – przez 21 lat – sowieckich łagrów. Miał 91 lat. Przed śmiercią zdążył odzyskać polskie obywatelstwo.

Pan Franciszek mieszkał w Dowbyszu na Żytomierszczyźnie. Niepełna rok temu schorowanemu mężczyźnie z pomocą przyszło Stowarzyszenie Odra-Niemen, które sprowadziło go do Polski, do Wrocławia, by mógł podjąć leczenie. 27 października 2018 roku z rąk prezydenta RP Andrzej Dudy otrzymał polskie obywatelstwo, niesłusznie odebrane mu przez Sowieców.

Poniżej publikujemy fragmenty biografii śp. Franciszka Jakowczyka napisanej we wrześniu 2018 roku przez druha ów. Łukasza Kępę z 5 Głubczyckiej Drużyny Harcerzy „Wilczy Bór” im. mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który rozmawiał z nim we Wrocławiu.

„Pan Franciszek Jakowczyk urodził się 12 maja 1928 roku w Samolowiczach na Kresach Wschodnich [w przedwojennym woj. białostockim] (obecnie Białoruś). Pochodził z rodziny inteligentnej [ojciec Włodzimierz był wojskowym i w czasach I wojny światowej służył w Legionach Piłsudskiego, matka Anna pracowała jako nauczycielka historii w szkole wiejskiej] i miał kilkoro rodzeństwa. Do końca pamiętał słowa ojca: »Franek, musisz umieć walczyć o siebie, ale nigdy nie obrażaj młodszych i słabszych, walcz w słusznej sprawie i zła się nie trzymaj«. Małego Franciszka ceniono przede wszystkim ze jego inteligencję oraz sprawiedliwość.

W 1935 roku Franciszek poszedł do szkoły. Jego pierwszy nauczyciel bardzo cenił sobie patriotyzm i często powtarzał uczniom: »Jeżeli kochasz Ojczyznę jak ojca i matkę, to nigdy jej nie zdradzisz, a będziesz za nią walczył, a może i życie oddasz«.

Kiedy w 1939 roku wybuchła wojna, nauczyciel zabrał klasę Franciszka do pobliskiego lasu, gdzie stał pomnik Józefa Piłsudskiego, i poinformował ją o tragicznym wydarzeniu. Franciszek szczególnie zapamiętał nauczyciela, który ze smutkiem opowiadał im o wojnie, ale i starał się pokrzepić młodych ludzi i zachęcić ich do walki.

Kiedy Franciszek ukończył szkołę, zaczął uczyć się zawodu szewca. Jego nauczycielem był Jan Żukowski. Z czasem pozwolił mu roznieść buty do domów mieszkańców okolicznych wsi. Często w butach były listy, jednak Franciszek nigdy ich nie czytał. W tym zawodzie najbardziej cieszyło go to, że mógł pomagać ludziom w tak trudnych czasach.



Franciszek Jakowczyk (1928-2019)

Niemcy zaczęli robić naloty na losowo wybrane domy w poszukiwaniu broni, ale też sprawdzali, czy nikt nie łamie ich zakazów. Pewnego dnia trafili także do domu Jakowczyka. Tego dnia ojciec zabił swinię, a Niemcy zabrali tego robić. Za karę żołnierze zabili psa i aresztowali ojca. Wtedy Franciszek zapłonął nienawiścią do okupantów.

Kilka dni później wraz z kolegą zorganizowali zemstę. Znaleźli karabin maszynowy, zaczęli się w krzakach przy drodze i czekali aż ktoś nadjedzie. Wieczorem przejeżdżało tamtędy dwóch Niemców i kiedy znaleźli się kilka metrów od zasadki, Franciszek otworzył ogień. Niemcy padli martwi, a ich motocykl wybuchł. Franciszek wraz z kolegą szybko uciekli i nikt nie dowiedział się, kto był sprawcą tego zdarzenia.

W końcu o wszystkim dowiedział się Jan Żukowski, który niezwłocznie zabrał Franciszka na spotkanie z oficerem Armii Krajowej Alfonsem Kopaczem ps. Wróbel.

Po spotkaniu Franciszek zaciągnął się w szeregi AK [miał wtedy 16 lat] i otrzymał pseudonim Karny”.

Franciszek Jakowczyk uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych. W 1948 roku po zastrzeleniu szefa partii rejonu mostowskiego Daniły Tomkowa i jego ochrony z NKWD musiał się ukrywać, ale został aresztowany i skazany na 25 lat łagrów. Udało mu się zbiec, został jednak złapany i usłyszał ponowny wyrok: kara śmierci, którą potem zamieniono mu na 25 lat pozbawienia wolności. Wyszedł na wolność dopiero w 1969 roku.

Próbował wyjechać do Polski w ramach repatriacji, ale otrzymał odpowiedź: „Nie podlega repatriacji ze względu na ciężką zbrodnię przeciwko narodowi ZSRR”.

„Gdy we wrześniu 2017 roku zmarła żona, Franciszek w swojej starej drewnianej chacie żył sam. 17 stycznia 2018 roku po wielkich staraniach wydano mu paszport polski, który pozwalał mu na przyjazd do kochanej Ojczyzny”. Mieszkał we Wrocławiu u swojej siostry.

Franciszek Jakowczyk został pochowany na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. Prezydent Andrzej Duda pośmiertnie odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Walentyna Jusupowa

„Hej kołęda, kołęda” – koncert w Żytomierzu

12 stycznia w Żytomierskiej Filharmonii Obwodowej im. S. Richtera odbyło się wspólne śpiewanie pieśni bożonarodzeniowych z udziałem przedstawicieli polskiej społeczności miasta, dyplomatów i duchowieństwa.

Inicjatorem i organizatorem koncertu były Kapelania Polaków Żytomierszczyzny i Konsulat Generalny RP w Winnicy. Na ich zaproszenie do filharmonii przybyli m.in. prezesi organizacji polskich z Żytomierza, nauczyciele języka polskiego, pracownicy Domu Polskiego, duchowni, parafianie miejscowych parafii. Konsulat reprezentowali Magda Arsenicz i Tomasz Sipowski.

Gości powitali ks. kapelan Ryszard Karapuda TChr i konsul Magda Arsenicz, która złożyła obecnym życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. „Spotkanie przy wspólnym śpiewaniu



Kołędowanie rozpoczął dziecięcy chór Dzwoneczki, działający przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków pod kierunkiem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Jadwigi Poliszczuk

kołęd jest bardzo dobrym pomysłem i może stanie się dobrą tradycją waszego miasta” – powiedziała.

Następnie uczniowie szkółki parafialnej sobotnio-niedzielnej za-

prezentowali jasełka. Przypomnieli w nich historię narodzin Zbawiciela, który przyszedł na świat w ubogiej stajence wśród zwierząt. Ludzie odwrócili się od niego i nie chcieli

przyjąć. Wówczas aniołowie zawołali pasterzy, by pierwsi złożyli hołd Jezusowi.

Kołędowanie rozpoczął dziecięcy chór Dzwoneczki, działający

przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków pod kierunkiem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Jadwigi Poliszczuk. Po nim wystąpiły Chór Kameralny imienia Juliusza Zarębskiego pod kierownictwem Jana Krasowskiego oraz chór Credo działający przy katedrze pw. św. Zofii, kierowany przez Reginę Smirnową. Kołędy wykonywano zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Były to znane utwory, dlatego z artystami śpiewali wszyscy goście zebrani w Filharmonii Obwodowej.

Na scenę został zaproszony przedstawiciel Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej ks. Jurij, który z okazji świąt życzył wszystkim pokoju i miłości.

Na zakończenie koncertu wykonawcy i publiczność wspólnie odmówili modlitwę „Ojcze nasz” i zaśpiewali polską kołędę „Bóg się rodzi” oraz ukraińską „Oj raduj się ziemią”. A dla najmłodszych artystów Konsulat Generalny RP w Winnicy przygotował słodkie prezenty.

Walentyna Jusupowa

Zygmunt Wengłowski skończył 94 lata

Jak co roku 2 stycznia swoje urodziny obchodził znany żytomierzanin, Polak, kombatan Wojska Polskiego, prezes Stowarzyszenia Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny Zygmunt Wengłowski.



Obecnie Zygmunt Wengłowski opiekuje się weteranami WP w Żytomierzu i obwodzie

Jak zawsze w tym dniu, życzyliśmy Panu Zygmuntowi długich lat życia i zdrowia, by Pan Bóg chronił go i pomagał mu we wszystkim.

Zygmunt Wengłowski jest dla młodego pokolenia, i nie tylko młodego, przykładem człowieka, który mimo dość zaawansowanego wieku ma sprawny umysł, mocną wiarę i który dotrzymuje słowa.

Bardzo się cieszymy, że możemy dzielić z Panem Zygmuntem ważne wydarzenia w jego życiu. A tych w zeszłym roku nie brakowało. Jednym z najważniejszych był udział w Światowym Zjeździe Weteranów Walk o Niepodległość RP w Warszawie, w którym uczestniczyło ok. trzystu kombatanów z Polski i innych krajów świata. W czasie tego pobytu Pan Zygmunt miał okazję do krótkiej rozmowy z prezydentem Andrzejem Dudą, podczas której prezydent podziękował mu i uściśnął rękę.

Podczas obchodów w Winnicy 100. rocznicy odrodzenia niepodległej Polski Zygmunt Wengłowski poznał nowego attaché obrony

Ambasady RP w Kijowie komandora porucznika Macieja Nałęcza, a podczas okrągłego stołu w Żytomierzu pt. „Polacy Żytomierszczyzny” – zastępcę attaché obrony Ambasady RP na Ukrainie płk Agnieszkę Malczewską. W czasie prezesowania Stowarzyszeniu Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny (od dwudziestu dwóch lat) współpracował ze wszystkimi attaché obrony i ta współpraca układała się bardzo dobrze.

Wierzmy i prosimy Boga, żeby rok 2019 był nie mniej ciekawy i by zdrowie panu Zygmuntowi dopisywało.

Obecnie Zygmunt Wengłowski opiekuje się weteranami Wojska Polskiego w Żytomierzu i obwodzie, dużo podróżuje. Uczestniczy w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez Konsulat Generalny RP w Winnicy, Dom Polski w Żytomierzu oraz w imprezach zorganizowanych przez polskie instytucje państwowe i żytomierskie społeczne organizacje polonijne.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski
w Żytomierzu

Świętujmy razem

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości 23 grudnia 2018 roku na placu Sergieja Korolowa w Żytomierzu zostało zorganizowane Stoisko Wigilijne.

Dzięki tej inicjatywie ci, którzy odwiedzili kermasz, mogli przeżyć niesamowite spotkanie z polską tradycją wigilijną. Kto chciał, mógł przyłączyć się do śpiewu kołęd i wspólnej zabawy przy świątecznym Stoisku Wigilijnym. Zimno i wiatr nie przeszkadzały. Okazało się, że piękno polskich zwyczajów przyciąga nie tylko Polaków czy katolików, ale wielu innych mieszkańców miasta.

Kołędy śpiewały dzieci ze Szkółki Sobotnio-Niedzielnej im. Jadwigi Jakubowskiej z Nowogrodu Wołyńskiego. Ich zaangażowanie i talent sprawiły, że w ten zimny i wietrzny dzień ludziom poprawiał się humor. Zatrzymywali się, przyłączali do śpiewu czy tańca, razem z dziećmi głosząc Dobrą Nowinę. Częstowali się specjalnie upieczonymi pysznymi rogalami świętomarcińskimi, gorącą herbatą, kawą i czekoladą.

Stoisko stworzyło okazję także do przeżyć duchowych. Można się było przy nim przełamać opłatkiem, życząc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego, szczęścia, zdrowia, pomyślności czy wypowiadając tradycyjne na Żytomierszczyźnie słowa: „daj Panie Boże za rok doczekać”.

Po wspólnym śpiewaniu kołęd, wspólnej zabawie, dzieleniu się



Stoisko Wigilijne w Żytomierzu stworzyło okazję także do przeżyć duchowych

opłatkiem wszyscy zostali zaproszeni do degustacji dań tradycyjnej kuchni polskiej, m.in. żurku i kielbasek pieczonych na grillu. Ci, którzy jedli żurek, byli zaskoczeni jego smakiem.

Są plany, by stoisko promujące polskie tradycje i polską kulturę w Żytomierzu stało się corocznym przedsięwzięciem. Uśmiechy ludzi i dobre słowa pod adresem organizatorów świadczą o tym, że spotkało się z życzliwym przyjęciem i spodobano się.

Stoisko Wigilijne zostało przygotowane przez Obwodową Organizację Społeczną „Studencki Klub Polski” w Żytomierzu oraz Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim przy wsparciu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Walentyna Jusupowa, Studencki Klub Polski w Żytomierzu, Wiktorija Szewczenko, Polskie Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego

W Uładówce zorganizowano Stoisko Niepodległościowe

Odwiedzający je śpiewali polskie piosenki patriotyczne, recytowali wiersze, tańczyli, jedli rogate świętomarcińskie, składali puzzle z mapą Polski i odpowiadali na pytania quizu „Co wiem o Polsce”.

„11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata” – napisano w uchwale Sejmu ustanawiającej rok 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Jak podkreślono w dokumencie, to dzięki tym, którzy pozostali nieugięci, naród polski wyszedł zwycięsko z dziejowej próby. „Odzyskanie niepodległości dokonało się poprzez walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej oraz w codziennym trwaniu polskich rodzin” – głosi uchwała.

To wielkie święto było obchodzone przez Polaków na całym świecie. Również na Ukrainie. W każdym zakątku, gdzie mieszkają osoby polskiego pochodzenia, gdzie uczą się języka polskiego, gdzie poznają tradycje, kulturę

i historię Polski, odbyły się uroczystości, koncerty, akademie okolicznościowe, konkursy poświęcone polskiej niepodległości.

W Szkole Średniej Ogólnokształcącej w Uładówce, gdzie odbywają się zajęcia z języka polskiego i wiedzy o Polsce przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja oraz Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zostało zorganizowane Stoisko Niepodległościowe. Uczniowie razem z nauczycielami i gośćmi śpiewali polskie piosenki patriotyczne, robili bransoletki w barwach narodowych, recytowali wiersze, tańczyli, jedli rogate świętomarcińskie, składali puzzle z mapą Polski i odpowiadali na pytania quizu „Co wiem o Polsce”. Czas mijał bardzo szybko. Uczestnikom quizu pomagali szukać odpowiedzi wszyscy obecni, dzięki czemu każdy dowiedział się czegoś nowego o drogach do niepodległości Polski, o osobach walczących o jej odzyskanie, o poświęceniu i bohaterstwie, o zachowaniu polskich tradycji i patriotyzmie.

Pod koniec imprezy każdy uczestnik otrzymał prezent i filiżankę gorącej herbaty z rogalikami świętomarcińskimi i ciasteczkami. Wszyscy dzielili się wrażeniami, śpiewali i miło spędzali czas we wspólnym gronie.

**Tatiana Masłowa,
Uładówka**



Uczniowie szkoły razem z nauczycielami i gośćmi śpiewali polskie piosenki patriotyczne, robili bransoletki w barwach narodowych, recytowali wiersze, tańczyli



Winnicka wystawa jest początkiem współpracy Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach i Konsulatu Generalnego RP w Winnicy

Fot. Redakcja

Kieleccy artyści przez Most Kultury trafili do Winnicy

W Winnickim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym otwarto wystawę obrazów Magdaleny Leśniak i Rafała Urbańskiego. Odwiedzający mogli odczytywać ukryte w nich kody dzięki telefonom komórkowym i tabletom.

Wernisaż wystaw Magdaleny Leśniak „Życie w sieci” i Rafała Urbańskiego „QR [reinterpretacja]” odbył się 15 stycznia. Przybyli nań miejscowi artyści, malarze, poeci i pisarze, prezesi i członkowie organizacji polskich z miasta i obwodu, a także przedstawiciele organizatora ekspozycji – Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach, partnerskiego miasta Winnicy, oraz winnickiej placówki dyplomatycznej: konsul generalny Damian Ciarciński i wicekonsul Agnieszka Góralska. Ekspozycję kieleckie BWA zorganizowało wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Winnicy w ramach polsko-ukraińskiego projektu Most Kultury.

Jak powiedział, witając przybyłych, konsul Damian Ciarciński: „Przed wami tylko mała próbka współczesnej sztuki polskiej. Ta wy-

stawa ma na celu pokazanie, czym żyją obecnie młodzi polscy artyści”.

Zwiedzający z zainteresowaniem oglądali dzieła polskich malarzy. Obrazy Magdaleny Leśniak, autobiograficzne, jak podkreśla ich autorka, są poświęcone życiu społecznego człowieka w sieci. To swoje print screeny z jej działalności. Z kolei prace Rafała Urbańskiego zawierają kody QR, które można odczytać przez telefony komórkowe lub tablety. Dlatego na wystawie komórka była mile widziana.

– Most Kultury zaczęliśmy organizować na początku we Lwowie razem z miejscowym konsulem polskim – mówiła dyrektor BWA Stanisława Zacharko-Łagowska. – Sztuka i kultura tworzą naród. I poprzez podobne projekty chcemy się poznawać nawzajem. We Lwowie zorganizowaliśmy od 2012 roku 15 wystaw i prezentacji. Niektóre

były skierowane do dzieci, inne do artystów i ludzi preferujących sztukę tradycyjną, na przykład »Portret dziewczynki w czerwonej sukience« Józefa Pankiewicza. Ta dziewczynka z obrazu naprawdę urodziła się we Lwowie i pozostała tam po wojnie.

Winnicka wystawa jest początkiem współpracy Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach i Konsulatu Generalnego RP w Winnicy. Planowane są kolejne ekspozycje prac polskich artystów na Ukrainie.

Magdalena Leśniak jest absolwentką Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Jej prace były prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Rafał Urbański ukończył Instytut Sztuk Pięknych UJK. W swoich obrazach łączy tradycyjne techniki malarskie z najnowszymi osiągnięciami technik cyfrowych. Uczestniczył w ponad stu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą, m.in. w Belgii, Niemczech, Rosji, Kanadzie i Argentynie.

Redakcja

Jubileusz Domu Polskiego im. Tomasza Leoniuka

W listopadzie ubiegłego roku członkowie winnickiego Obwodowego Stowarzyszenia Dobroczynnego Polaków „Dom Polski” im. Tomasza Marka Leoniuka uroczysto świętowali 25-lecie swojej organizacji.

Razem z Podolanami radość z powodu tak pięknego jubileuszu dzielili przedstawiciele województwa świętokrzyskiego, z którym obwód winnicki przyjaźni się już od 60 lat.

– Współpracujemy z Domem Polskim, pomagamy w zachowaniu polskich tradycji i kultury

w waszym regionie – mówił Michał Godowski, starosta powiatu kieleckiego. – Współpracujemy też w innym kierunku: zachęcamy młodzież z Ukrainy do nauki w Kielcach i w województwie świętokrzyskim, gdzie może zdobyć zarówno wykształcenie ogólne, jak i wiedzę fachową.

W obchodach uczestniczyli także przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Winnickiej Obwodowej Administracji Państwowej, innych polskich organizacji społecznych.

Gratulacje jubilatom składał także biskup ordynariusz diecezji

kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski.

W wesoły nastrój obecnych wprawił koncert w wykonaniu dzieci w polskich strojach narodowych.

Obwodowe Stowarzyszenie Dobroczynne Polaków „Dom Polski” im. Tomasza Marka Leoniuka w Winnicy założyła śp. Teresa Jędrusińska. W 2004 roku została oddana do użytku siedziba organizacji.

Stowarzyszenie „Dom Polski” zrzesza młodzież i osoby starsze polskiego pochodzenia. Prowadzi naukę języka polskiego dla dzieci z polskich rodzin.

Raisa Protasiewicz, Iryna Zonowa



W obchodach uczestniczyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Winnickiej Obwodowej Administracji Państwowej, polskich organizacji społecznych

Fot. Iryna Zonowa



Obecni zostali zaznajomieni z informacjami o życiu Adama Mickiewicza (1798-1855), o jego przyjaźni z poetą i powstańcem listopadowym Adolfem Januszkiewiczem

Wieczór z Adamem Mickiewiczem

23 grudnia w Dziale Literatury Języków Obcych Biblioteki Obwodowej w Chmielnickim odbył się wieczór literacki „Adam Mickiewicz – twórca polskiego romantyzmu”.

Impreza zbiegła się w czasie z 220. rocznicą urodzin tego wybitnego poety, wizjonera, publicysty i działacza politycznego, uznawanego za polskiego wieszczę narodowego. Uczestnicy spotkania – głównie członkowie polskich organizacji społecznych – recytowali jego wiersze oraz wysłuchali fragmentów nagrania poematu „Dziady” w wykonaniu polskiego aktora i re-

żysera teatralnego Andrzeja Seweryna.

Obecni zostali zaznajomieni z informacjami o życiu Adama Mickiewicza (1798-1855), o jego przyjaźni z poetą i powstańcem listopadowym Adolfem Januszkiewiczem (mieszkałym przez kilka lat w Kamieńcu Podolskim), którego poznał w Wilnie w latach 20. XIX wieku – połączyła ich działalność patriotyczna –

i na którym wzorował postać Adolfa w III części „Dziadów”.

Oprawę muzyczną wieczoru zapewnili studenci Chmielnickiego Koledżu Muzycznego im. W. Zaręby i Stowarzyszenia Muzycznego oraz artyści Filharmonii Obwodowej, w których wykonaniu zabrzmiały utwory również do słów Adama Mickiewicza.

Uczestnicy spotkania mogli zapoznać się także z wystawą książkową poświęconą polskiej poezji XIX wieku.

Franciszek Miciński

Kupuj podolskie

Dania kuchni podolskiej podbiły publiczność Międzynarodowych Targów Produktów i Żywności Wysokiej Jakości „Ekogala”, które odbyły się w dniach 7-8 grudnia 2018 roku w Rzeszowie.

Wydział Gospodarki Rady Miasta Chmielnicki w ramach projektu „Kupuj podolskie” zdecydował się wystawić na organizowanych przez samorząd województwa podkarpackiego targach zdrowej żywności produkcję przedsiębiorstw i restauracji działających w mieście i okolicach. Owe targi są bowiem okazją dla lokalnych wytwórców żywności ekologicznej do prezentacji swoich wyrobów i prowadzonych działalności. Do odległego o ponad 400 kilometrów polskiego miasta Rzeszów wyruszyli więc samorządowcy i przedsiębiorcy z Chmielnickiego, m.in. przedstawiciele Restauracji Szpigiel, Iberii i producenta serów Sani Food. Stoisko przedsta-



W Rzeszowie swoje produkty wystawili restauratorzy i przedsiębiorcy z Chmielnickiego i okolic

wicieli Podola cieszyło się ogromną popularnością.

Jednocześnie w samym Chmielnickim trwa akcja „Wesprzyj lokalnego producenta – otrzymasz w prezencie ekotorbę”, mająca zachęcić klientów do nieużywania plastikowych reklamówek. Każdy, kto kupi żywność za więcej niż 300 hrywien – wśród zakupionych produktów musi się znaleźć wyrób lokalnego

wytwórcy – i wrzuci zdjęcie zakupów do Internetu na specjalną stronę, otrzyma papierową torbę na zakupy. Ta akcja oprócz promowania lokalnych ekoproducentów ma na celu poprawę stanu środowiska na Ukrainie poprzez zastąpienie opakowań plastikowych ekologicznymi.

Franciszek Miciński

Orszak Trzech Króli przeszedł w Kamieńcu

Uroczystą procesję w niedzielę 6 stycznia poprowadził ulicami miasta biskup ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski.

W barwnym pochodzie, w którym nie zabrakło trzech Mędrców ze Wschodu – Kacpra, Melchiora i Baltazara – jadących konno, wzięli udział księża i siostry zakonne oraz liczni parafianie miejscowych kościołów rzymskokatolickich. Wielu uczestników procesji było ubranych w kolorowe szaty, a na głowach miało korony. Orszak przeszedł od katedry św. św. Piotra i Pawła do Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa. W sanktuarium odbyła się świąteczna msza św. zakończona wspólnym kołędowaniem.

Przed kościołem zainstalowano jedną z największych szopek na



Biskup Leon Dubrawski na czele kamienieckiej procesji

Podolu, która stała się lokalną atrakcją turystyczną.

Orszaki Trzech Króli są tradycyjnym elementem obchodów Święta Objawienia Pańskiego, zwanego świętem Trzech Króli. Te kolorowe widowiska przedstawiają scenę wjazdu Trzech Króli do Betlejem. Tradycja zakorzeniona w Europie od bardzo dawna dziś stała się świętem rodzinnym.

Franciszek Miciński

Z LISTÓW DO REDAKCJI



Niepowtarzalna atmosfera święta zawsze jest obecna w polskiej Szkole Sobotniej w Sławucie

W styczniu Święty Mikołaj dotarł do Sławuty

Jak wiadomo, Święty Mikołaj ma bardzo dużo pracy. W sezonie świątecznym do Sławuty dojechał trochę z opóźnieniem. Ze względu na to, że do miejscowej polskiej szkoły uczęszcza bardzo dużo grzecznych, inteligentnych i utalentowanych dzieci, nie mógł i jej ominąć!

12 stycznia 2019 roku, kiedy uczniowie spędzali ostatnie dni ferii, Święty Mikołaj przyjechał i do nas. Każde dziecko bardzo oczekiwało jego przyjścia, nawet mimo że prezenty od niego już pojawiały się w rodzinie. Lecz niepowtarzalna atmosfera święta zawsze jest obecna w naszej Szkole Sobotniej. A w tym roku szczególnie. Najbardziej na to święto oczekiwały nasze najmłodsze dzieci: pięcio- i sześciolatki, które robią pierwsze kroki w nauce języka polskiego, historii i kultury polskiej.

Miejsca tradycyjnie brakowało, ale to uczyniło atmosferę jeszcze bardziej ciepłą i rodzinną. Zabrzmiły wiersze i piosenki w darze Świętemu Mikołajowi. A on jak zawsze dzięki Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy miał możliwość obdarować każde dziecko, od najmłodszego do najstarszego, i poczęstować słodyczami.

Po raz kolejny z całego serca dziękujemy KG Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy za prezenty, za możliwość stworzenia prawdziwego święta dla uczniów Szkoły Sobotniej działającej przy ZPU Oddział w Sławucie!

Larysa Cybula, ZPU, Oddział w Sławucie

W Bajkowcach i Suszczynie

Terenem kolejnej wędrowki Dmytra Antoniuka jest obwód tarnopolski. Razem z krajoznawcą podążymy do zapomnianych wsi, niegdyś będących siedzibami znanych polskich rodzin ziemiańskich.

Wieś Bajkowce w XVIII wieku należała do polskiej rodziny Czolhańskich. Następnie znalazła się w rękach Szeliskich, którzy na początku XIX wieku wzniesli tu murowany dwór w stylu klasycystycznym. Ostatnią właścicielką majątku – do 1939 roku – była Irena Niesiołowska. W wyniku działań wojennych, zmiany granic państwowych i licznych rabunków zabytkowa budowla została ogołocona z wszystkiego co cenne. Za sprawą nowych sowieckich porządków został naruszony również jej kształt zewnętrzny. W dworze zniszczono portyk od strony ogrodu, dobudowano dwa skrzydła, a całość pokryto grubą warstwą tynku. Dziś mieści się tu szkoła.

W Bajkowcach zachował się również przepiękny kościół z okresu międzywojennego.

Osiem kilometrów na wschód znajduje się wieś Soborne, która do 1946 roku nazywała się Czernielów Mazowiecki (była zasiedlona przez Polaków z Mazowsza), następnie Żukowo, a w latach 1957-2016 Żowtnewe. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z XV wieku. Wznosił się w niej zamek obronny mający ochraniać



Mały klasycystyczny dworek z portykiem i kolumnami w Suszczynie pochodzi z początku XIX wieku

miejscową ludność przed zagonami tatarskimi, który w późniejszych wiekach popadł w ruinę – jego pozostałości istniały jeszcze w drugiej połowie XIX wieku. W XVIII wieku Czernielów Mazowiecki był własnością Jastrzębskich, którzy zbudowali tu parterowy dwór w stylu klasycystycznym. Zgromadzili w nim sporo cennych przedmiotów i dzieł sztuki.

W latach 30. XIX wieku majątek należał do Józefa Suchodolskiego, powstańca listopadowego. Po zamążpójściu jego córki Felicji – jej mężem został Edward Podleski – Czernielów przeszedł w ręce

Podleskich, którzy gospodarzyli tu do wybuchu II wojny światowej. W 1906 roku pożar wywołany uderzeniem pioruna strawił dwór, dlatego Edward Podleski wznosił nową posiadłość. Z pożogi udało się uratować m.in. akwarelę Artura Grottgera przedstawiającą Wincentego Podleskiego i Olimpię z Nahojuwskich na przejażdżce w wiedeńskim Praterze, płótna nieznanymi artystów, z wizerunkami przodków rodziny w mundurach napoleońskich, haftowane przez Elżbietę Szeliską obrazy, wśród nich kopię dzieła Rafaela „Madonna z rybą”. Los tych rzeczy poza Grottgerem, który po-

zostaje w rękach rodziny Podleskich w Polsce, jest nieznany. W ocalałym dworku dzisiaj funkcjonuje szkoła.

Wart obejrzenia jest też kościół na górze, obecnie greckokatolicki. Na dziedzińcu przed nim stoją ciekawe figury świętych oraz krzyż z płaskorzeźbą przedstawiającą herb dziedziców wsi.

Kolejną interesującą miejscowością jest leżąca w odległości ok. 27 km na południe od Czernielowa wieś Suszczyn. Zachowany w niej mały klasycystyczny dworek z portykiem i kolumnami pochodzi z początku XIX wieku. Majątek należał najpierw do Zabielskich,

potem Korytowskich, właścicieli Tarnopola i Płotycza, następnie Dunin-Borkowskich, a od 1884 roku Pinińskich, którzy zgromadzili tu kolekcję wschodnich dywanów i ówczesnego malarstwa polskiego. Ostatni dziedzicem posiadłości był urodzony w Suszczynie Władysław Leonard Piniński herbu Jastrzębiec (1893-prawdop. 1945).

Po wojnie nowe komunistyczne władze sowieckie zainstalowały w dworku szpital przeciwgruźliczy, obecnie zaś budynek jest w posiadaniu jakiejś fundacji charytatywnej, ale stoi pusty.

Myszkowice od Suszczyna dzieli prawie 14 km. Wieś została założona w 1564 roku. Od połowy XIX wieku należała do Baworowskich. Hrabia Wiktor Baworowski (1826-1894) wybudował tu dwór kryty blachą, w którym przechowywał część swojej kolekcji dzieł sztuki oraz bogaty księgozbiór (w 1877 roku przeniósł go do utworzonej we Lwowie Biblioteki Baworowskich, która do 1945 roku była jedną z największych polskich bibliotek, z tysiącami książek, rękopisów i dokumentów historycznych). Po jego śmierci nowymi właścicielami Myszkowic zostali hrabiowie Gołuchowscy; w latach 1894-1914 był nim hr. Adam Gołuchowski (1855-1914), syn namiestnika Galicji hr. Agenora Gołuchowskiego, marszałek krajowy Galicji (1912-1914). W rękach tej rodziny Myszkowice pozostawały do 1939 roku.

Dworek obecnie zajmują rada wiejska i oddział szpitala. Niczym szczególnym poza małym gankiem budynek się nie wyróżnia.

Dmytro Antoniuk,
tłumaczenie Irena Rudnicka

O zamku Rakoczego, którego nigdy nie było

Niedaleko Międzyboża na Chmielnicyźnie, między wsią Rakowce i Stawnica, w XVI wieku wznosiła się twierdza, którą miejscowi nazywają zamkiem Rakoczego. Jej kształt przypomina gwiazdę o czterech wierzchołkach.

Po potężnej niegdyś twierdzy nie pozostał dziś nawet kamień na kamieniu. Budowla została rozebrana w XIX wieku przez okolicznych mieszkańców. Jej fragmenty można odnaleźć w pobliskich wioskach, w murach i fundamentach domów i stajni.

Co ciekawe, miejsce między wsiami Rakowce i Stawnica, do dziś nazywane Baszta, w literaturze przedmiotu otrzymało miano Rakowiec. Sądzono, że wznosząca się tu forteca była zamkiem węgierskiego księcia Jerzego II Rakoczego (1621-1660). Jednak to błędny trop. Kiedy sprzymierzeniec Bohdana Chmielnickiego w wojnie przeciwko Polsce Jerzy II Rakoczy (w 1656 roku za-



Zamek w Rakowcach wybudował na początku XVI wieku hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski

Fot. <https://forum.zamki-krepostei.com.ua>

warł z Kozakami traktat wieczystej przyjaźni) stanął tam ze swoim wojskiem w 1657 roku w trakcie wyprawy na Rzeczpospolitą, wsparty przez ok. 10-tysięczne siły kozackie pod dowództwem Antona Żdanowicza, twierdza była zrujnowana już od ponad stu lat. Wykorzystując pozostałości po fortyfikacji, Rakoczy rozbił tu swój obóz wojskowy. Na krótko tchnął w zdewastowaną

fortecę nowe życie, dlatego zaczęto nazywać ją jego imieniem.

Tak naprawdę zamek wybudował na początku XVI wieku hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski (1489-1569). Budowla przetrwała zaledwie 30 lat i została rozbita przez Tatarów krymskich w 1566 roku, o czym wiadomo z kronik. Gdyby nie było zamku w Międzybożu, za-

pewne zostałyby odbudowana i dzisiaj to tam przyjeżdżaliby turyści.

Teraz w odległości ok. dwóch kilometrów od miasta poniżej Bugu znajduje się wzniesienie kryjące pozostałości po kompleksie obronnym z elementami fortyfikacji i zachowanymi artefaktami. Jest to wdzięczne pole do badań archeologicznych, miejsce to bowiem zostało wpisane na listę zabytków historycznych.

Kto chce tam trafić, musi mieć dobrą wyobraźnię, by rozpoznać w pagórku na skraju szuwarów zarysy zamku, ponieważ żadnej tablicy tam nie ma.

A z lotu ptaka widać nie wzgórze, tylko gwiazdę o czterech wierzchołkach. Na czubkach dwóch znajdują się fundamenty okrągłych wież, a przez jeden z nich do środka prowadziło wejście. Dziedziniec był wybrukowany kostką, mury otaczały fosy wypełnione wodą. Była to w owym czasie dobrze umocniona fortyfikacja i nie wiadomo, dlaczego ją zdobyto i zniszczono. Być może zabrakło załogi do obrony albo byli wśród niej zdradcy. Szkoda, że tak unikalna twierdza nie zachowała się do dziś.

Jak tam się dostać? Na piechotę z Międzyboża drogą na Stawicę. Trzeba przejść most, minąć spory staw, a następnie ulicą Górską iść do końca wsi w kierunku Rakowiec.

Irena Rudnicka na podstawie informacji Haliny Pagutiak

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Historia bohatera

Harcerska przysięga
złożona w styczniu roku
nie pamiętam którego.
Czuj czuj czuwaj
druhu na gitarze graj.
Wspomnienia ze szkolnych
lat powróciły.
Przysięga brzmiała jak krzyk
rozpaczy złożona na mrozie
przy krzyżu, lata wojny w pamięci
znów wróciły dalej przyjaciele
wybaczenie bo pisać
nie mam już siły.

Tomasz Smoleń, 14 stycznia 2019 rok



Dzieci bardzo chcieli rozradować Świętego Mikołaja: śpiewały mu polskie piosenki, tańczyły, recytowały wiersze, a nawet podarowały mu przygotowaną na zajęciach z języka polskiego rękawiczkę z symbolami Polski

Rejestrują polskie groby

Już ponad 2000 mogił Polaków znajdujących się na cmentarzach na Podolu i Wołyniu zostało opisanych na portalu nekropolis.in.ua, który powstał w ramach projektu „Polskie nekropolie na Ukrainie”.

Internetowy katalog nekropolis.in.ua został utworzony dzięki współpracy Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków w Winnicy, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Senatu RP. Są tam opisy i fotografie ponad 2 tys. mogił z 33 cmentarzy polskich w obwodzie winnickim, chmielnickim i żytomierskim. Użytkownik może bezpłatnie wyszukać grób danej osoby, wprowadzając jej nazwisko, miejscowość lub rok zgonu/urodzenia.

W roku 2018 wolontariusze ChDZPW pracowali na nekropoliach w Łatyczowie, Chmielnickim, Felsztynie, Czarnym Ostrowie, Sławucie, Nowej Uszycy,

Zasławiu, Antoninach, Krasilowie, Oratowie oraz Saliszy. Ich zadaniem było sfotografowanie ocalałych nagrobków, weryfikacja pochowanych osób na podstawie ksiąg metrykalnych tam, gdzie to było możliwe, oraz opracowanie schematu nekropolii. W większości przypadków pomagali im działacze miejscowych polskich organizacji społecznych oraz parafianie kościołów rzymskokatolickich.

Prawdziwym odkryciem dla badaczy okazały się cmentarze w Sławucie, Zasławiu (stary i nowy cmentarz) i Chmielnickim, gdzie wśród nagrobków odnaleziono mogiłę matki bł. Władysława Bukowińskiego – Jadwigi Bukowińskiej z domu Scipio del Campo oraz angielskiego żołnierza z 1917 roku.

Wyniki inwentaryzacji cmentarzy można obejrzeć na stronie www.nekropolis.in.ua.

Redakcja



Fot. Redakcja

Mikołajki dla najmłodszych

Dla dzieci z przedszkola „Weselka” Studencki Klub Polski zorganizował 21 grudnia 2018 roku święto wigilijne oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Wszyscy powoli przygotowują się do jednego z największych świąt religijnych – Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku. W domach i na ulicach czuć już podniosłą atmosferę. Klimat nadchodzących świąt mogły odczuć również przedszkolaki z Weselki, dla których opiekunowie przygotowali wyjątkową niespodziankę.

W piątek przed południem dzieci przyjechały razem z wychowawcami na Majdan Sergija Korolowa w Żytomierzu, przed główną choinkę miasta. Przy Stoisku Wigilijnym czekał już na nie Święty Mi-

kołaj z prezentami. Starsze z ciekawością popatrywały w jego stronę, młodsze natomiast z wielkim zdziwieniem, bo jeszcze nie udało im się z nim spotkać, gdyż do tej pory odwiedzał je w nocy. Święty Mikołaj przybył nie sam, ale miał ze sobą symbol Nowego Roku – świnkę.

Dzieciaki bardzo chcieli rozradować Świętego Mikołaja: śpiewały mu polskie piosenki, tańczyły, recytowały wiersze, a nawet podarowały mu przygotowaną na zajęciach z języka polskiego rękawiczkę z symbolami Polski. Święty Mikołaj był bardzo zadowolony z przedszkolaków, ich umiejętności,

starań i z otrzymanego prezentu. Powiedział, że skoro wszystkie dzieci w ciągu roku dobrze się zachowywały, to przygotował dla nich dużo różnych podarunków: słodczy, gier i upominków. Każde z dzieci otrzymało piękny prezent od samego św. Mikołaja!

Projekt został zrealizowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Prezenty dla dzieci: słodczyce oraz gry „Gwiazdka” ufundował Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu

Sztukę o współczesnej Ukrainie pokazano w Gdańsku

Spektakl „Więzi”, który powstał na podstawie ukraińskiej scenarzystki i performerki Oleny Apczel, wystawił w jej reżyserii gdański Teatr Wybrzeże.

Olena Apczel była świadkiem dramatycznych, rewolucyjnych wydarzeń w Kijowie, Charkowie i innych miastach Ukrainy, które zapoczątkowały wojnę na wschodzie kraju. Potem pracowała na froncie jako wolontariuszka, organizowała pomoc dla rodzin poległych. Aby lepiej zrozumieć swoje przeżycia, zaczęła je zapisywać. Jej dzienniki zaadaptowali na sztukę teatralną polscy dramaturdzy Jarosław Murawski i Michał Buszewicz.

Olena Apczel (ur. 1986 r.), której ojciec pochodzi z Mołdawii a matka z okolic Donbasu, obserwowała, jak pogłębione przez Majdan podziały

zarażają kraj i ludzi, dzieląc miasta, przyjaciół, a nawet rodziny, w tym jej własną. Spektakl pokazuje życie pomiędzy: pomiędzy Ukrainą wschodnią i zachodnią, środowiskami i ich racjami, między potrzebą służenia ojczyźnie a miłością do rodziny.

Jednak kwestia politycznych podziałów nie jest główną osią tematyczną spektaklu. Jak wyjaśniała reżyserka: – Zastanawiamy się, czym w ogóle jest porozumienie ludzi. Z politycznego poziomu przechodzimy więc w bardziej subtelny opis. W przedstawieniu próbujemy usiąść za jednym stołem i po prostu porozmawiać w sytuacji, gdzie trudno jest się dogadać, a porozumieć się trzeba. Taka zgoda jest możliwa, tylko wymaga wiele wysiłku i często pomaga w tym zwykła, ludzka miłość. Opowiadamy też o różnych punktach ukraińskiego

spojrzenia na Polskę i na Zachód oraz na odwrót.

Zdaniem Jarosława Murawskiego sztuka „Więzi” będzie ważna dla polskiej publiczności. – Pomoże nam zrozumieć, że te wydarzenia na Ukrainie nie są tak proste, jak mogłoby się nam wydawać. To, że np. część tego państwa jest zajęta przez separatystów wcale nie oznacza, że wszyscy mieszkańcy tych stron Ukrainy są temu przeciwni. To jest bardzo skomplikowana sytuacja. Staramy się pokazać w spektaklu, jak różnorodny i bogaty kulturowo jest ten kraj, o czym w Polsce mało osób wie. I jak też niejednorodny jest ten kraj: to, co się dzieje we Lwowie, może być bowiem zupełnie czymś innym niż to, co ma miejsce np. w Charkowie czy Doniecku – zaznaczył.

Polska prapremiera spektaklu odbyła się 6 stycznia.

Walentyna Jusupowa za: dzieje.pl

„Halka” zainaugurowała Rok Moniuszkowski

Koncertowym wykonaniem w języku włoskim sztandarowej opery polskiego kompozytora w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w Warszawie rozpoczął się międzynarodowy rok Stanisława Moniuszki.

W tym roku przypada dwusetna rocznica urodzin tego kompozytora, dyrygenta, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie oraz twórcy polskiej opery narodowej. Z tej okazji Sejm RP uchwalił, że będzie on Rokiem Stanisława Moniuszki. Na wniosek Polski, Litwy i Białorusi również władze UNESCO zdecydowały o ustanowieniu 2019 roku Międzynarodowym Rokiem Stanisława Moniuszki.

– Bo też, jak wszyscy pamiętamy, Stanisław Moniuszko czerpał szeroko z wielokulturowości ówczesnej Rzeczypospolitej – mówił przed koncertem wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.



„Halkę” zagrała na instrumentach z epoki specjalizująca się w muzyce dawnej orkiestra Europa Galante pod dyktando Fabio Biondiego

Na inaugurację przygotowano koncertową wersję „Halki” we włoskiej wersji językowej zagranej na instrumentach z epoki w wykonaniu

specjalizującej się w muzyce dawnej orkiestry Europa Galante pod dyktando Fabio Biondiego, z udziałem Chóru Opery i Filharmonii Pod-

laskiej oraz solistów. Wydarzenie miało miejsce 5 stycznia w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w Warszawie.

Jak powiedział pełnomocnik rządu do spraw obchodów Roku Moniuszkowskiego w Polsce Waldemar Dąbrowski, rok 2019 rozpoczyna się od urzeczywistnienia marzeń kompozytora. – Wersja włoska »Halki« powstała na jego życzenie. Tłumaczenia podjął się słynny wówczas baryton, jego przyjaciel, śpiewak, którego uważano za spolszczonego Włocha – Achille Bonoldi. Moniuszko zaakceptował tę wersję, nigdy jednak nie miał szczęścia za swojego życia jej usłyszeć – przypominał Dąbrowski.

Pełnomocnik dodał, że efekty podejmowanych działań będą widoczne w kolejnych latach. – Dziś się zaczynamy, to jest pierwszy akord. Cały rok 2019, świadomie tak to z panem ministrem ułożyliśmy, że początek jest wyraźny, końca nie będzie, bo energia roku 2019 ma promieniować dalej, na 2020, 2021 i jeszcze dużo dalej – zapowiedział.

Włoska wersja „Halki” po raz pierwszy zabrzmiała latem ubiegłego roku w trakcie festiwalu „Chopin i jego Europa”.

Walentyna Jusupowa na podstawie informacji polskich mediów



Przejście graniczne Dołhobyczów-Uhrynów jest najnowocześniejszym w Polsce na granicy zewnętrznej UE

Piesi nie przekroczą już granicy w Dołhobyczowie

Od 1 stycznia został wstrzymany ruch pieszych i rowerzystów przekraczających polsko-ukraińską granicę na przejściu drogowym Dołhobyczów-Uhrynów. Powodem jest brak odpowiedniej infrastruktury.

Zakończył się trwający 3 i pół roku pilotaż ruchu pieszo na przejściu granicznym Dołhobyczów-Uhrynów. Wprowadzono go po to, by ocenić zapotrzebowanie na ten sposób przekraczania granicy oraz ustalić przewidywaną skalę wykorzystywania przejścia przez pieszych. Na ich potrzeby przeznaczono jeden z budynków dedykowany odprawom autobusów.

Jak zaznaczono na stronie Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej RP: „Tymczasowy charakter infrastruktury, dedykowanej do odpraw w ruchu pieszym, stwarza wiele zagrożeń i nie umożliwia kontynuacji pilotażu w jego obecnej formie. Dodatkowo, mając na

uwadze wydłużone czasy oczekiwania na przekroczenie granicy państwowej przez osoby podróżujące autokarami, zasadnym jest, aby znajdujące się na terenie drogowego przejścia granicznego pasy odpraw autokarowych wykorzystywać zgodnie z ich przeznaczeniem”.

Przejście graniczne Dołhobyczów-Uhrynów – najnowocześniejsze w Polsce na granicy zewnętrznej UE – jest w całości zlokalizowane po polskiej stronie. Kontroli dokonują na nim polskie i ukraińskie służby graniczne. Obecnie w ciągu doby granicę w Dołhobyczowie przekracza około 3,5 tys. podróżnych, z czego pieszo lub rowerem – ok. 850 osób. Informacje uzyskane podczas pilotażu posłużą do stworzenia odpowiedniej infrastruktury przejścia pieszo, zapewniając właściwe warunki i bezpieczeństwo dla osób chcących skorzystać z takiej formy podróży.

Słowo Polskie na podstawie informacji strazgraniczna.pl

Gwiazdka w Kijowie

Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej oraz działacze kijowskich organizacji skupionych w Związku Polaków na Ukrainie wzięli udział w spotkaniu bożonarodzeniowym.

22 grudnia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia odbyło się spotkanie z uczniami Polskiej Szkoły Sobotniej oraz członkami i sympatykami organizacji zrzeszonych w Związku Polaków na Ukrainie. Uczestniczyli w nim także rodzice młodzieży, członkowie organizacji polskich z prezesem Związku Polaków na Ukrainie Antonim Stefanowiczem, Dmytro Pawlyczko,



ambasador Ukrainy w Polsce w latach 1999-2002, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentacja mediów i sponsorzy. Ambasadę RP na Ukra-

inie reprezentował radca Jacek Gocłowski.

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie

Polscy harcerze przywieźli paczki do Równego

15 grudnia 2018 roku członkowie drużyn ZHR z Lublina odwiedzili parafian kościoła św. św. Piotra i Pawła w ich domach i przekazali im prezenty w ramach corocznej akcji „Paczka”.

Tradycyjnie w okresie przedświątecznym polscy harcerze i harcerki odwiedzają zamieszkałych na Kresach Polaków, wiernych z parafii rzymskokatolickich, i obdarowują ich paczkami z żywnością, słodyczami i innymi niezbędnymi artykułami. Tak było i w tym roku. W połowie grudnia delegacja harcerzy z Lublina zawitała do Równego,



by spotkać się z potrzebującymi pomocy rodakami.

Ludzie bardzo ciepło przyjmowali w swoich domach gości z Polski. Opowiadali im historie swojego życia i byli szczęśliwi, że młodzież o nich pamięta. Było wspólne śpiewanie kolęd, długie rozmowy. Wiele

rodzin z parafii Piotra i Pawła z radością udzieliło harcerzom noclegu u siebie.

Akcja „Paczka” to projekt organizowany przez ZHR. Co roku przed świątami Bożego Narodzenia harcerki i harcerze z darów, które zbierają wśród ludzi dobrej woli, przygotowują paczki dla Polaków mieszkających na dawnych Kresach Wschodnich. Na miejscu osobiście roznoszą je do osób najbardziej potrzebujących: starszych, chorych, do rodzin wielodzietnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Sergij Porowczuk

Tajemnica obrazu hrabiny Heleny Potockiej została rozwiązana

20 grudnia w Muzeum Obwodowym w Szepetówce odbyła się prezentacja projektu artystycznego „Wokół Jednego Obrazu. Portret Heleny z Radziwiłłów Potockiej autorstwa Mojżesza Lejbowskiego”. Oprócz płótna została przedstawiona wystawa o życiu hrabiny Potockiej i twórczości malarza Lejbowskiego.

Autorką projektu jest doktor nauk historycznych Oksana Łobko, która przez prawie 15 lat pracowała nad rozwiązaniem tajemnicy obrazu, przez długi czas określanego jako „Nieznana dama pędzla nieznanego malarza”. Okazało się, że to dzieło Mojżesza Lejbowskiego (1876-1942 lub 1943), polskiego malarza żydowskiego pochodzenia, uznanego portrecisty. Na Ukrainie jego dorobek nie był znany, gdyż żadne z muzeów nie



Materiały do wystawy zostały pozyskane z 25 archiwów oraz kolekcji prywatnych, przede wszystkim z Polski

posiadało jego prac. Przed wojną obraz znajdował się w zbiorach Muzeum Obwodowego w Szepetówce,

a w 1935 roku w związku z zamknięciem szepetowskiej placówki wraz ze wszystkimi eksponatami

został przekazany do Winnickiego Muzeum Krajoznawczego, gdzie na długo wyłądował w magazynie.

Dzięki przeprowadzonym badaniom wiadomo, że na obrazie jest hrabina Helena Potocka z domu Radziwiłł herbu Trąby (1874-1958), która mieszkała w Szepetówce i która tu, w majątku swojego męża Józefa Mikołaja Potockiego (1862-1922), urodziła drugiego syna, Józefa Alfreda (1895-1968).

Materiały do wystawy zostały pozyskane z 25 archiwów oraz kolekcji prywatnych, przede wszystkim z Polski. Fotografie, ilustracje i dokumenty pochodzą m.in. z rodzinnego archiwum Potockich, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Lublinie, Muzeum – Zamku w Łańcucie, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Muzeum Częstochowskiego, Litewskiego Muzeum Narodowego w Wilnie i Litewskiego Muzeum Sztuki.

Podziękowania organizatorom przedsięwzięcia złożył kierownik Departamentu Ochrony Zabytków Chmielnickiej Administracji Obwodowej Sergiusz Szpakowski, który przedstawił też rodzinne dokumenty Sobańskich.

Projekt „Wokół Jednego Obrazu. Portret Heleny z Radziwiłłów Potockiej autorstwa Mojżesza Lejbowskiego” odbył się przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Słowo Polskie na podstawie informacji Franciszka Micińskiego

Liderzy z Ukrainy spotkali się w Kijowie

Celem spotkania połączonego ze szkoleniem było zaplanowanie działań na następny rok, wsparcie rozwoju organizacji polskich oraz usprawnienie ich działania.

Spotkanie liderów polskich, które odbyło się w dniach 13-14 grudnia 2018 roku, było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, rozmowy o najważniejszych projektach zrealizowanych w 2018 roku, a także nauki pisania projektów.

Liderów odwiedził konsul generalny RP w Kijowie, który opowiedział o wspieranych przez konsulat projektach i zachęcił wszystkich do współpracy. Swoje wystąpienia mieli również Swietłana Giennina, dyrektor Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, i Ireneusz Derek, dyrektor firmy Plastics-Ukraina. Te dwie organizacje aktywnie angażują się w działania o charakterze społecznym: inicjują akcje dobroczynne na Ukrainie, wspierają rozwój lokalnych rynków pracy.

Dwudniowe szkolenie poprowadziła Julia Kriwencewa, przedsiębiorca, trenerka biznesu, konsultantka z wieloletnim doświadczeniem w realizacji projektów międzynarodowych dla korporacji i wielkich organizacji pozarządowych. Na zakończenie słuchacze

otrzymali certyfikat uczestnictwa oraz wartościowe prezenty: książki, w których na pewno każdy znajdzie informacje na temat napisania i prowadzenia projektów, inicjowania ciekawych idei oraz tworzenia wizerunku organizacji.

– Spotkanie liderów polskich było bardzo ciekawe. Dowiedzieliśmy się dużo ważnych rzeczy się o sobie i o tym, co robimy dobrze, jako liderzy, a co musimy zmienić, i gdzie są nasze słabe strony. Dziękujemy organizatorom za przygotowanie spotkania i możliwość uczestnictwa w nim. Dziękuję wszystkim uczestnikom i prowadzącej szkolenia pani Julii Kriwencewej – powiedziała Wiktoria Szewczenko, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim.

Spotkanie liderów odbyło się pod patronatem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Jego organizatorami były Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie, Dom Polski w Kijowie, Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie przy udziale Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie. Projekt został współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu

Stypendyści złożyli hołd polskim ofiarom NKWD

16 grudnia 2018 roku uczestnicy „Programu Stypendialnego PLus – AKTYWNY STUDENT” z Żytomierza i obwodu żytomierskiego oraz członkowie Studenckiego Klubu Polskiego odwiedzili Polski Cmentarz Wojenny w Bykowni koło Kijowa.

Polska młodzież przybyła do Bykowni w mroźny i śnieżny dzień prawie tydzień przed Wigilią, by zapalić znicze, pomodlić się i uczcić pamięć niewinnie zamordowanych. Tych, których imiona po wielu latach zostały upamiętnione na wielkiej ścianie cmentarza. Przewodnikiem grupy była Julia Nowicka.

Po zapaleniu zniczy i modlitwie nastąpiła chwila milczenia. Wszyscy wsłuchiwali się w tę ciszę, przeżywali atmosferę bólu, strachu, śmierci, jaka panowała kilkadziesiąt lat temu, kiedy ludzkie życie nie było nic warte. Czytali nazwiska ofiar, myśląc o tym, że za każdym imieniem wrytym na jasnym granicie kryje się tragiczny los człowieka. Pewną pociechą była refleksja, że śmierć tych, którym oddali hołd, nie była ofiarą daremną i że odpłacają „żołnierzom swojej wolności” żywą pamięcią.



Po zapaleniu zniczy i modlitwie wszyscy wsłuchiwali się w ciszę, przeżywali atmosferę bólu, strachu, śmierci, jak kilkadziesiąt lat temu, kiedy ludzkie życie nie było nic warte

Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni w zbiorowych mogiłach spoczywają szczątki 3435 polskich obywateli zamordowanych w 1940 roku przez funkcjonariuszy NKWD. Jak świadczą napisy na bramie cmentarza, jest to czwarty cmentarz katyński (po otwartych w roku 2000 cmentarzach w Lesie Katyńskim, Miednoje i Charkowie), zbudowany staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa RP.

Chociaż cmentarz w Kijowie funkcjonuje od prawie sześciu lat, to nie wszyscy byli w tym szczególnie ważnym dla Polaków miejscu. To, czego uczestnicy wycieczki dowiedzieli się od przewodnika, przeraziło ich. Wszyscy wracali do domu w zadumie.

Wyjazd został zorganizowany dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w ramach projektu „Program Stypendialny PLus – AKTYWNY STUDENT”.

Walentyna Jusupowa

Po zdrowie do Polski

Przez trzy tygodnie, od listopada do grudnia 2018 roku, w prywatnym Centrum Rehabilitacyjno-Rekreacyjnym „Dobry Brat” w Osieku weterani walk na wschodzie Ukrainy korzystali z rehabilitacji po odniesionych obrażeniach.

To był już dziesiąty turnus dla żołnierzy poszkodowanych podczas walk z separatystami w obwodach donieckim i ługańskim. Tym razem wzięło w nim udział dwudziestu dwóch żołnierzy z jednostek wojsk lądowych i wojsk desantowo-szturmowych Sił Zbrojnych Ukrainy, rannych podczas działań wojennych na wschodzie kraju. Były to osoby z urazami ortopedycznymi, neurologicznymi, z ranami postrzałowymi, po minach, ostrzałach artyleryjskim.

Większość przyjechała wynajętym autobusem, kilka osób w stanie ciężkim dowieziono samolotem. Po przyjeździe każdy odbył konsultację



Po przyjeździe każdy odbył konsultację lekarską i otrzymał plan rehabilitacji

lekarską i otrzymał plan rehabilitacji. Były to głównie masaże, ćwiczenia na siłowni, terapie indywidualne.

W czasie pobytu żołnierzy w Centrum „Dobry Brat” odwiedzili ich współpracownicy posłanki Parlamentu Europejskiego Anny Fotygi

i przekazali list od niej z życzeniami świątecznymi oraz prezenty. Wizytę złożyli im również przedstawiciele diaspory ukraińskiej z Bartoszy

(województwo warmińsko-mazurskie) i kierownik Konsulatu Ukrainy w Gdańsku Lew Zacharczyszyn. Dla chętnych została zorganizowana wycieczka do Gdańska.

Prywatne Centrum Rehabilitacyjno-Rekreacyjne „Dobry Brat” położone jest w miejscowości Osiek na Pomorzu i specjalizuje się w rehabilitacji pacjentów z chorobami ortopedycznymi, neurologicznymi oraz tych, którzy cierpią z powodu dysfunkcji narządów wzroku i słuchu, układu mięśniowo-szkieletowego i bólów fantomowych.

Od 2014 roku Centrum organizuje dwa razy w roku trzytygodniowe turnusy rehabilitacyjne dla 20-30-osobowych grup ukraińskich żołnierzy. Do tej pory z leczenia skorzystało ok. dwustu pięćdziesięciu weteranów.

Pobyty ukraińskich żołnierzy w Polsce finansują właściciele „Dobrego Brata” przy wsparciu mniejszości ukraińskiej w Polsce, prywatnych sponsorów oraz Stowarzyszenia Dobry Brat, które założyli również na Ukrainie. Wojsko Polskie organizuje transport weteranów z Ukrainy do Centrum.

Walentyna Jusupowa

Jasełka w parafii Ducha Świętego

W największym kościele Winnicy 30 grudnia 2018 roku zostało wystawione przedstawienie o narodzeniu Dzieciątka Jezus w stajence betlejemskiej.

Okres przedświąteczny i świąteczny to czas, kiedy siostry zakonne, katechetki, nauczyciele i rodzice przygotowują swoich podopiecznych do udziału w jasełkach. Wymagają one dużo pracy zarówno ze strony biorących w nich udział młodych Józefów, pastuszków czy Mędrców, jak i ich opiekunów. Trzeba opanować teksty, kolędy, uszyć stroje.

W winnickiej parafii Ducha Świętego w przedstawieniu bożonarodzeniowym wystąpiło ponad 30 dzieci i młodzieży. Młodzi wykonawcy wytrwale uczyli się swoich ról, słów piosenek, odbywali liczne próby wieczorne i poranne.



Winnickie jasełka cieszyły się wielkim powodzeniem

Nad pracami czuwali siostra Maria oraz proboszcz parafii ks. Sergiusz.

Efekt tych starań został zaprezentowany w niedzielę 30 grudnia dwukrotnie: po porannej i wieczornej mszy. Winnickie jasełka cieszyły się

wielkim powodzeniem. Publiczność razem ze Świętą Rodziną przeżywała wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, śpiewała kolędy i podpowiadała swoim pociechom teksty.

Słowo Polskie

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Harcerskie spotkanie opłatkowe w Równem

30 grudnia 2018 roku w Domu Parafialnym św. Piotra i Pawła w Równem odbyło się spotkanie opłatkowe harcerzy z Równego i Zdołbunowa oraz ich rodziców. Imprezę poprzedziła wspólna modlitwa członków Harcerskiego Hufca Wołyń. Uczestnicy

spotkania wspólnie świętowali Narodziny Zbawiciela Jezusa Chrystusa. W ramach imprezy śpiewano razem kolędy i pastorałki.

Była też wspólna zabawa – zmagania konkursowe między

trzema drużynami harcerskimi i ich rodzicami.

Uczestnicy spotkania na pewno będą miło wspominać ten wspólnie spędzony czas z przyjaciółmi i swoimi bliskimi.

Sergij Porowczuk

„Epopcja legionowa” dotarła do Żytomierza

Pod koniec grudnia 2018 roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” przekazała Studenckiemu Klubowi Polskiemu komiks przybliżający wydarzenia historyczne i bohaterów narodowych czasów walki o niepodległość Polski.

Komiks „Epopcja legionowa” został wydany z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży. Dzięki połączeniu formy obrazkowej z poruszającą fabułą może zainteresować dzieckiemu Polski tę grupę wiekową, zwykle z trudem przyswajającą tego rodzaju wiedzę. W „Epopcji legionowej” młody czytelnik znajdzie intrygę, niepodległościowe treści historyczne i ciekawą warstwę wizualną.

Publikacja pokazuje historię bohaterów, w których losach splotły się dzieje polskiej walki o niepodległość. Główna intryga, stanowiąca jednocześnie oś akcji, rozgrywa się w 1949 roku, kiedy w szkolnej bibliotece pojawia się komunistyczny cenzor. Ma on skonfiskować książki nieodpowiadające nowej władzy. Do cenzorskiego worka zostają wrzucone wydawnictwa oskarżone o burżuazyjną estetykę, idealizację sanacji i nadmiar mistyki. Dwóm książkom udaje się uciec, to przedwojenna encyklopedia i „Winnetou” Karola Maya. Ożywione próbują wydostać się z budynku szkoły. Podczas pełnej napięcia ucieczki

encyklopedia wspomina bohaterów polskiej drogi do niepodległości: Stefana Pogonowskiego, Lucjana Żeligowskiego, Meriana Caldwelly Coopera, Władysława Prazmowskiego i jego siódmką Beliny, Janusza Głuchowskiego, Ludwika Skrzyńskiego, Leopolda Lisa-Kulę oraz Edwarda Rydza-Śmigłego. Omówieniom kolejnych bohaterów towarzyszą graficzne retrospekcje ich dokonań. Cała historia odwołuje się do dziecięcej wyobraźni, z humorem i wyczuciem prezentując epizody z dziejów polskiej walki o niepodległość.

Autorem ilustracji jest znakomity grafik Tomasz Niewiadomski, scenariusza zaś prozaik i tłumacz Grzegorz Janusz, laureat międzynarodowych i krajowych konkursów na komiks.

Wydawnictwo swoją formą nawiązuje do przedwojennych książeczek duetu Kornel Makużyński – Marian Walentynowicz „Przygody Koziołka Matołka”, serii komiksów Henryka Jerzego Chmielewskiego „Tytus, Romek i A'Tomek” oraz prac Tadeusza Baranowskiego i Janusza Christy.

Aby jak najwięcej czytelników mogło zapoznać się z tą publikacją, Studencki Klub Polski przekazał część komiksów do biblioteki Domu Polskiego w Żytomierzu oraz Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim.

Walentyna Jusupowa



Łącznie seminarzyści z Redemptoris Mater zaśpiewali wraz z parafianami blisko 20 różnych koled i pastorałek

Winnicy klerycy wystąpili z koncertem koled świata

Pieśni bożonarodzeniowe z różnych krajów w języku polskim, angielskim, włoskim i hiszpańskim zabrzmiały w kościele pw. Ducha Świętego w Winnicy 6 stycznia.

Seminarzystom z winnickiego Seminarium Duchownego „Redemptoris Mater” od kilku lat udaje się na swoje koncerty przyciągnąć rzesze publiczności. Śpiewane w różnych językach pieśni bożonarodzeniowe oraz pastorałki są bardzo ciekawą propozycją urozmaicenia czasu świątecznego dla parafian miejscowych kościołów rzymskokatolickich.

Tegoroczny koncert koled odbył się w święto Trzech Króli w kościele Ducha Świętego po wieczornej mszy św. dla młodzieży. Poprowadził go seminarzysta Hobson z Brazylii, wystąpili zaś jego koledzy, klerycy z winnickiego seminarium ze Stanów

Zjednoczonych, Meksyku, Polski, Hiszpanii i innych krajów, często oddalonych od Ukrainy o tysiące kilometrów.

Międzynarodowy koncert koled w Winnicy tym się różni od wielu podobnych, że widzowie biorą w nim aktywny udział: nie tylko podśpiewują razem z wykonawcami, ale także tańczą i są zapraszani do mikrofonów do wspólnego śpiewania. W kościele na Wiszence zabrzmiały pieśni bożonarodzeniowe w języku polskim, włoskim, ukraińskim, hiszpańskim, angielskim i innych językach. Łącznie seminarzyści z Redemptoris Mater zaśpiewali wraz z parafianami blisko 20 różnych koled i pastorałek pochodzących z różnych okresów i krajów.

Fragmenty koncertu można posłuchać w Internecie na www.youtube.com/watch?v=Z7F8o-oVqGi8.

Słowo Polskie



Szkolenie odbyło się w dniach 12 i 13 stycznia w Zdobunowie

Harcerze uczyli się nieść pierwszą pomoc

Kurs pierwszej pomocy medycznej został zorganizowany dla harcerzy i harcerek z Hufca „Wotyń”.

Szkolenie odbyło się w dniach 12 i 13 stycznia w Zdobunowie. Zainicjował je i poprowadził woltariusz Harcerstwa Polskiego

Sergij Porowczuk



Święto Trzech Króli, właściwie święto Objawienia Pańskiego, jest jednym z najstarszych świąt w Kościele katolickim

Obchody święta Trzech Króli w Żytomierzu

6 stycznia 2018 roku z okazji uroczystości Objawienia Pańskiego w mieście zorganizowano uliczne jasełka połączone z procesją na pamiątkę wędrówki mędrców, którzy przybyli do Betlejem, by oddać pokłon Jezusowi.

Święto rozpoczęło się mszą świętą odprawioną w górnym kościele Bożego Miłosierdzia, której przewodniczył ojciec Wiktor Matuszewski. Po jej zakończeniu na stadionie obok świątyni młodzież urządziła inscenizację scen biblijnych. Jej tematem przewodnim była współczesna Ukraina, która musi przygotować miejsce, ale również serce na przyjęcie Chrystusa.

W pierwszej części przedstawienia Józef i Maria w poszukiwaniu schronienia zwrócili się o pomoc do widzów, wzywając ich do zmiany stylu życia. A Herod wraz z diablami pokazali im, jak dziś wpływa się na

ludzi, nakłaniając ich do pogoni za wciąż nowymi gadżetami, składając im puste obietnice, które usypiają wolę i umysł.

Następnie Orszak Trzech Króli ruszył w stronę centrum miasta. Zgodnie z tradycją na czele niesiono gwiazdę, za którą podążali królowie z wojskiem i orkiestrą, a dalej wierni, którzy chcieli oddać hołd małemu Jezusowi.

Pochód zatrzymał się na placu Korolewa, gdzie została odegrana druga część jasełek, pokazująca, co konkretnie oznacza zmiana stylu życia i myślenia. Wraz z nowymi bohaterami procesja dotarła do świą-

tyni św. Jana z Dukli, gdzie wszyscy oddali pokłon Najwyższemu, który stał się Najmniejszym – Jezusowi Chrystusowi, Panu naszemu. Proboszcz parafii ojciec Paweł Szewczuk powitał wszystkich obecnych i wezwał ich do słuchania głosu Miłości Bożej, która zawsze i wszędzie pragnie być z nami.

Święto Trzech Króli, właściwie święto Objawienia Pańskiego, jest jednym z najstarszych świąt w Kościele katolickim, ustanowionym na pamiątkę objawienie się Boga w postaci widzialnej ludzom w osobach Mędrców. Obchodzono je na Wschodzie od III wieku, a na Zachodzie od końca IV wieku. Natomiast dość nowym zwyczajem jest organizowanie 6 stycznia Orszaku Trzech Króli.

Siostra Olga Stanisławenko, kmc.media

Koledowanie w Chmielnickim

13 stycznia w kościele Chrystusa Króla Wszechświata odbył się koncert pieśni bożonarodzeniowych zorganizowany przez Diecezjalne Duszpasterstwo Muzyczne.

Parafianie kościołów rzymskokatolickich miasta mieli okazję cieszyć się pięknym wykonaniem koled i pastorałek w języku polskim, ukraińskim oraz hiszpańskim. Do śpiewania dołączył biskup ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej razem z miejscowym duchowieństwem oraz członkami winnickich wspólnot neokatechumenalnych.

Koncert zorganizowany został przy współpracy z o. Mykołą Bystryckim oraz gośćmi z Polski na czele z Grażyną Winiarz.

Franciszek Miciński



Do śpiewania dołączył biskup ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, м. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Aliaksej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa,
Władysław Riszczuk,
Lidia Paulukiewicz



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



WYDAWCĄ PISMA
JEST FUNDACJA WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJA